

POLSKA WERSJA *SEKRETÓW ALEKSEGO Z PIEMONTU*

Abstract

The Polish Version of *The Secrets of the Reverend Maister Alexis of Piedmont*

The paper discusses Marcin Siennik's Polish translation of *The Secrets of the Reverend Maister Alexis of Piedmont* (first Italian edition: Venice, 1555), which seems to be far removed both from the Italian original and from other translations into major European languages. In the author's view this gives sufficient grounds to place it very much on a par with a number of other manipulations perpetrated against that book, especially those attempted in the late 16th century by its successive Italian publishers, which consequently proved instrumental in having its original character greatly distorted.

Key words: Alexis of Piedmont, translation, Italian language, renaissance medical writing

Słowa kluczowe: Aleksy z Piemontu, przekład, język włoski, renesansowa literatura medyczna

Sekrety Aleksego z Piemontu to szesnastowieczny włoski zbiór przepisów, który w pierwotnej wersji (Wenecja, 1555) był podzielony na sześć tak zwanych ksiąg, czyli grup tematycznych. W pierwszej zamieścił autor przepisy na leki (np. *Olej siarczany na raka*), w drugiej przepisy na substancje zapachowe (np. *Olejek z kwiatów pomarańczy*), w trzeciej przepisy na tzw. konfekty (np. *Konfekt z pigw, tak jak go robią w Walencji*), w czwartej przepisy na kosmetyki (np. *Chusteczki lewantińskie do różowienia twarzy*). Księgi piąta i szósta to przepisy dotyczące różnych rzemiosł artystycznych, z tym że w księdze piątej znalazły się przepisy na

rzeczy „miękkie” (np. *Zieleń do pisania i malowania*), w szóstej natomiast są to przepisy na rzeczy „twarde” (np. *Jak z dwóch rubinów lub szmaragdów zrobić jeden, tak jak to robią w Mediolanie*).

Książka ta cieszyła się w całej Europie rzadko spotykaną popularnością i poważaniem. Wkrótce po opublikowaniu została przetłumaczona na osiem języków (francuski, angielski, flamandzki, łacinę, hiszpański, polski, niemiecki i duński). Przekłady te, podobnie jak włoski oryginał, były potem wielokrotnie wznawiane¹. Publikacja figuruje w katalogach i księgozbiorach królów, książąt² i profesorów uniwersyteckich³, a także we wszystkich liczących się bibliografiach (na przykład Chiacón 1731; van der Linden 1637; Graesse 1859). Później, to znaczy w XIX i XX wieku, trafiła także do opracowań dotyczących historii różnych dziedzin nauki i historii sztuki, zarówno ogólnych (na przykład L. Thorndike 1923–1958; Partington 1970; Eastlake, 1847), jak i szczegółowych (na przykład Piaskowski 1970; Boni 1956).

W sprawie autorstwa *Sekretów* utrwaliło się przekonanie, że ich autorem był włoski literat Girolamo Ruscelli i że Aleksy z Piemontu to tylko wymyślony przez Ruscellego pseudonim. Przykłady tej opinii są liczne i łatwe do wskazania – od różnego rodzaju słowników i bibliografii począwszy⁴, poprzez biblioteczne karty katalogowe⁵, internetowe strony Google Books⁶ i informacje aukcyjne,⁷ a kończąc na mniej lub bardziej naukowych opracowaniach, takich jak *The Accademia Segreta of Girolamo Ruscelli* Williama

¹ W okresie od połowy XVI do końca XVIII wieku *Sekrety Aleksego z Piemontu* były wznawiane w sumie niemal 200 razy.

² Na przykład M. Panzer 1765, t. II: 372; *Catalogue des livres...*1880: 40; *Handlist of Italian...* 1963.

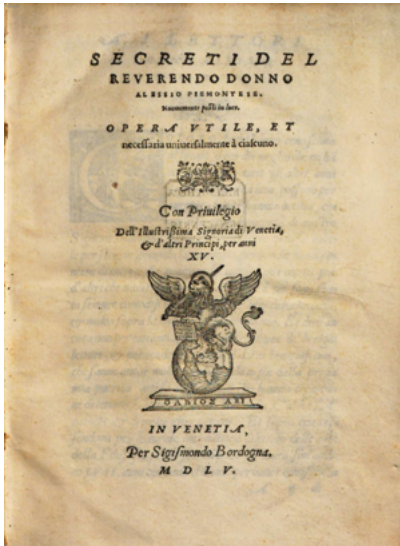
³ Na przykład księgozbiór Jana Szastera (1746–1793), pierwszego profesora farmacji i tzw. materii medycznej w Szkole Głównej Koronnej w Krakowie.

⁴ Na przykład Chiacón, 1731: hasło „Alexius Pedemontanus”: *Horum librorum Hieronymus Ruscellius est auctor, quod sub conficto nomine Alexii Pedemontani evulgavit* („autorem *Sekretów* jest Hieronim Ruscelli, zaś Aleksy z Piemontu to jego pseudonim”). Inny przykład: Palau 1948, t. I, s. 191: *El autor usa el pseudónimo. Era italiano y se llamada Girolamo Ruscelli* („Autor [*Sekretów*] używa pseudonimu. Był Włochem i nazywał się Girolamo Ruscelli”).

⁵ Gdzie jako autor *Sekretów* figuruje Girolami Ruscelli lub jeśli Aleksy z Piemontu, to zwykle z adnotacją, że jest to pseudonim Ruscellego.

⁶ Na przykład http://books.google.com.au/books/about/Les_secrets_de_reuerend_sieur_Alexis_P.html?id=bX3AwcOd800C (dostęp: 15.03.2017).

⁷ Na przykład strona domu aukcyjnego Christie’s: „RUSCELLI, Girolamo (1500–1566). ALEXIS OF PIEDMONT (pseud.?). *Secreti del reverendo donno Alessio Piemontese*. Venice: Sigismondo Bordogna, 1555. Price Realized: \$4,000. Rare first edition. http://www.christies.com/LotFinder/lot_details.aspx?intObjectID=4959873 (dostęp: 15.03.2017).



Ilustracja 1

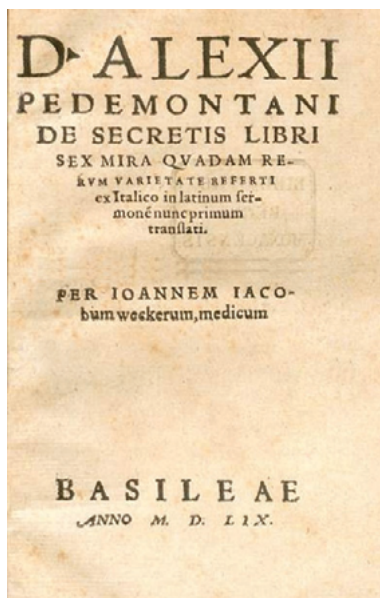
Po lewej: strona tytułowa pierwszego włoskiego wydania *Sekretów wielbnego Aleksego z Piemontu*. Po prawej: ekslibris w tym egzemplarzu: „Z Biblioteki Elektoralnej Najjaśniejszego Księcia Bawarii”. Źródło: Zasoby cyfrowe Bayerische Staatsbibliothek München, 810884 Res/4 M.med. 12, s. 5 i 2, <http://reader.digitale-sammlungen.de/resolve/display/bsb10202339.html>

Eamona i Françoise Paheau („Jak na ironię, żadne z dzieł ogłoszonych przez Ruscellego pod własnym nazwiskiem nie osiągnęło nawet ułamka popularności, jaką cieszył się tekst opublikowany przez niego pod pseudonimem „Aleksy z Piemontu” – Eamon, Paheau, 1984: 327–342, przeł. Z.B.). Istnieją jednak również fakty i przesłanki, aby sądzić, że prawdziwym autorem tego zbioru był tytułowy Aleksey. Mazzuchelli pisze, że choć niektórzy za prawdziwego autora *Sekretów Aleksego z Piemontu* uważają Ruscellego, Aleksey był w istocie postacią realną (Mazzuchelli 1753–1763: 465). Colomesio zaś kategorycznie twierdzi, że Aleksey „zmarł około 1550 roku, w wieku lat osiemdziesięciu”⁸. Aleksey z Piemontu jest autorem przechowywanego w Wellcome Historical Medical Library w Londynie rękopiśmiennego traktatu o sublimacji⁹, a Chiesa w swoim *Katalogu wszystkich pisarzy piemonckich*

⁸ „Fatis concessit circa annum 1550, octogenario maior” (Colomesio 1730: 73).

⁹ Traktat ten, zatytułowany *Sublimatio secondo donno Alessio Piemontese (O sublimacji według Aleksego z Piemontu)*, wchodzi w skład XVI-wiecznego, rękopiśmiennego kodeksu

wymienia Aleksego z Piemontu jako autora, „napisanych po włosku sekretów podzielonych na sześć ksiąg”¹⁰.



Ilustracja 2

Strona tytułowa pierwszego łacińskiego wydania *Sekretów Aleksego z Piemontu*. Źródło: Zaso- by cyfrowe Bayerische Staatsbibliothek München, M.med. 23, s. 5, urn:nbn:de:bvb:12-bsb0 0034047-8

Autorem polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu* był Marcin Siennik (ok. 1540 – ok. 1588), znany głównie jako autor *Herbarza* (zob. *Ilustracja 3*). Wbrew temu, co twierdzą niektórzy historycy, Siennik nie był ani lekarzem, ani botanikiem¹¹. Raczej należałoby powiedzieć, że był literatem – w tym sensie, że obracał się w środowisku drukarsko-wydawniczym jako

Johannesa Baptisty Montanusa, włoskiego lekarza i humanisty, zajmując strony 128–133 trzeciego (ostatniego) tomu tego kodeksu, jako element zbioru *De sublimationibus*, w skład którego wchodzi „opisy procesów sublimacji autorstwa Alexisa Pedemontanusa, Pantheusa i kilku innych średniowiecznych autorów prac alchemicznych” (Moorat 1962: 244).

¹⁰ „Alessio Piemontese senza cognomen, scrisse in lingua volgare un volume diviso in sei libri di secreti...” (della Chiesa 1614: 5).

¹¹ Na przykład Kościński 1888: 455: „Siennik Marcin... słynny lekarz i botanik...” Zob. też Rembieliński, Kuźnicka 1972: 419.

ten, który zna języki obce¹² i w związku z tym potrafi przetłumaczyć z tych języków praktycznie każdego rodzaju literaturę¹³, który potrafi skompilować taką na przykład książkę jak *Lekarstwa doświadczone*¹⁴, czy zredagować i „skorrigować” *Herbarz*. Kiedy brakuje tego typu zamówień, potrafi także pośredniczyć między papiernikami (producentami papieru) i drukarzami w sprzedaży tego towaru – dlatego w dokumentach miejskich przy jego nazwisku pojawia się czasem dostojny epitet *papirifex* (Szostak, 1975).

Kośmiński (1888), Estreicher (1939, t. XXVIII: 49) i Karpluk (1988) uważają, że Siennik był pochodzenia niemieckiego, ponieważ pod niemieckim „registrem” *Herbarza* (oprócz tego są tam jeszcze „registry” polski i łaciński) podpisał się jako „Merten Heüwrecher” – co w przekładzie na polski znaczy właśnie Marcin Siennik¹⁵. Przeciw tej tezie gorąco protestował Szostak (nazwał ją „zdumiewająco niefrasobliwą” i „pochopną”). Swoje przywiązanie do polskości Siennika Szostak argumentuje zdaniem z posłowia do *Herbarza*, gdzie Siennik napisał, że po to wyposażył swoje dzieło w liczne i różnorodny indeksy, „aby też sąsiedzi nasz więdzieli, iż polska mowa (...) rzecz każdą umie mianować bez pomocy sąsiedzkiej” – z czego, zdaniem Szostaka, „jednoznacznie wynika, że Siennik nie tylko był Polakiem, ale i głębokim patriotą” (Szostak, 1975, t. I: 44). Tylko co w takiej sytuacji powiedzieć o Samuelu Lindem, który na pewno był obcego pochodzenia¹⁶ i też na pewno jest autorem wybitnego słownika języka polskiego?

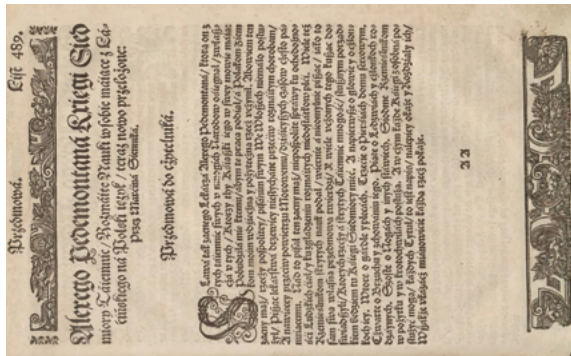
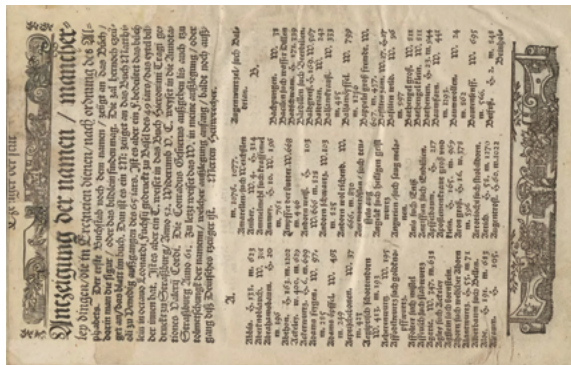
¹² Znał niemiecki, łacinę, „a nawet hebrajski” (Szostak 1975, t. I: s. 42).

¹³ Siennik przetłumaczył m.in. popularny średniowieczny romans *Historia wdzięczna a szlachetna o pięknej Meluzynie* (Kraków, 1569), *Judicium albo rozsądek doskonały z gwiazdarskiej nauki* (Kraków, 1572), *Konsylium trydenckiego nowo skończonego wyroki i ustawy* (Kraków, 1565), a także książkę o budownictwie („W źródłach urzędowych Krakowa (...) znajdujemy wzmiankę o tym, że Siennikowi wypłacono 1 markę i 12 groszy za przekład z niemieckiego na polski części księgi Donata o budownictwie...” – Szostak 1975, t. I: 43).

¹⁴ *Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz P. Jana Pileckiego* (Kraków, J. Andrysowicz, 1564). Tym „uczonym lekarzem” – według Brücknera (1903, t. I: 225) – był Biernat z Lublina, autor *Żywotu Ezopa*: „*Lekarstwa doświadczone* Biernata Lubelczyka wydał z rękopisu niewykończonego Marcin Siennik, nie znając autora...”.

¹⁵ Nazwisko „Heüwrecher” w języku niemieckim oznaczało „człowieka pracującego przy sianie” (*höuwe* – Heu, Gras [siano], *rëchen* – *mit den Händen zusammen kratzen* [zgarniać siano rękami]; Karpluk 1988). Natomiast wśród polskich nazwisk utworzonych od nazw wykonawców czynności takie akurat nazwisko jak Siennik się nie znajduje – tym bardziej że w języku polskim taki wyraz już funkcjonował, ale w zupełnie innym znaczeniu.

¹⁶ Ojciec Lindego był Szwedem, matka Niemką (Przyłubski 1955: 6).



Ilustracja 3

Po lewej: strona tytułowa *Herbarza Marcina Siennika* (Kraków, 1568). *Herbarz*, to jest *ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie, co za moc mają, a jako ich używać tak ku przeszerzeniu zdrowia ludzkiego, jako ku uzdrowieniu rozmaitych chorób, teraz nowo wedle herbarzów dzisiejszego wieku i innych znacznych medyków poprawiony. Przydano Alekszego Pedemontana Tajemnice książki ośmiory o tajemnych a skrytych lekarstwach, przy czym dosyć misterych a trafnych rzeczy i doświadczonych miec będziesz*. Pedemontan to skrócona i spolszczona forma łacińskiego Pedemontanus – co z kolei jest łacińską formą włoskiego Piemontese (Piemontczyk). Dawna włoska nazwa Piemontu to Piedemonte. Wł. *piede* = stopa; *monte* = góra; starośl. *Piedemonte* (współc. *Piemonte*) – tereny leżące u podnóża Alp. **W środku:** pierwsza strona niemieckiego „regestr” nazwy, pod wstępem do którego widnieje podpis: Merten Heutwreher. **Po prawej:** Strona 489 w *Herbarzu Siennika*, początkująca suplement zatytułowany *Alexeg Pedemontana Księgi Siedmiory Tajemnic*. Źródło: Zasoby Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej; oryginał w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=8241&from=publication>.

Zresztą są i inne powody, dla których można się zastanawiać, czy polskość Siennika jest taka oczywista, jak sądzi Szostak. Na przykład sposób przetłumaczenia tytułu książki Aleksego: dlaczego nie „sekrety” (jak jest we włoskim oryginale i w łacińskiej podstawie przekładu Siennika – zob. *Ilustracja 4*), tylko właśnie „tajemnice” – co wyraźnie wskazuje na tradycję niemiecką?¹⁷ Nie mówiąc o takich drobiazgach jak ten, że napój (oryg. *potione*) to w przekładzie Siennika „trunek”¹⁸ – co oczywiście kojarzy się „z niemieckim prasłowem *Trunk* lub *Trank*” (Brückner 1985: 578), podobnie jak „flaki” (w znaczeniu „czerwone plamy na twarzy”)¹⁹ – z niemieckim *Flecken* (plamy); *skurcz* (oryg. *spasmo*) to w przekładzie Siennika „kurtz”, zaś gdzie indziej (s. 624 D) dopiero po wyrazie *durszlag* podaje Siennik polski odpowiednik tego wyrazu („durszlag albo rzeszoto”); łacińskie *Santalum* (drzewo sandałowe) oddaje Siennik „po polsku” jako „Zandal”, a pisząc: „Weźmij skorup sepiowych”²⁰, uważa za stosowne wyjaśnić: „Niemcy zowią Fischbeyn”. Być może też na dystans w stosunku do Polaków wskazują uwagi w rodzaju: „Bywają też wszy indziej po ciele w skórze, sprośnie je Polacy zowią, ja je zowią skórnymi. M. S.” (502 C) czy: „Weźmij kokosz żywą, a ono miejsce, w którym jajca gronkiem bywają, to jest po polsku krzyże” (543 H). I może nie przypadkiem tam, gdzie w oryginale jest: *Et mettita nella cenere calda per quattro miserere* („I włożywszy w gorący popiół na cztery *miserere*”²¹), w przekładzie Siennika jest tylko: „włóż ją

¹⁷ W niemieckojęzycznych książkach wydanych między XV a XVIII wiekiem, a mających charakter medyczny lub przyrodoznawczy, wszędzie tam, gdzie w analogicznej sytuacji w innych językach (zwłaszcza łacińskim) występuje w tytule wyraz „sekrety”, mamy *geheimnisse* (tajemnice). Na przykład *De secretis mulierum* Pseudo-Alberta Wielkiego w niemieckiej wersji nosi tytuł *Von den Geheimnissen derer Weiber...* (Norymberga 1707). Co ciekawe, akurat w przypadku niemieckiego przekładu *Sekretów Aleksego z Piemontu* słowo „sekrety” zostało przetłumaczone bardziej, by tak rzec, racjonalistycznie, mianowicie jako *künsten* („sztuki”).

¹⁸ Na przykład „To zmieszawszy będzie trunek, którego chory (umysłowo) ma wziąć idąc spać... Jeśliżebym więc chory takowego trunku przyjąć nie chciał, o tym się starać trzeba, żeby weń włudzony był”. (*Tajemnice*, 500 B). Albo: „Weźmi myszych łajen tartych pół dragmy... pół kubeczka wódki (niealkoholowy destylat) babczanej, trochę cukru, zmieszaj, a będzie trunek...” (*Tajemnice*, 521 A).

¹⁹ „Czerwonosc i flaki albo zmyza czerwone tak masz z lica zganiać” (*Tajemnice*, 512 C).

²⁰ Chodzi o tzw. kość zewnętrzną małwy zwyczajnej (*Sepia officinalis*).

²¹ Chodzi o Psalm 51, tzw. pokutny, zaczynający się od słów: *Miserere mei, Deus, secundum magnam misericordiam tuam...* – w przekładzie Jakuba Wujka: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej...” Przczytanie tego psalmu w przciętym tempie zajmuje trochę ponad 2 minuty (2 minuty i 15 sekund).

w rzeźwie (tzn. w popiół), potym wyjmij”²² a tam, gdzie w oryginale jest: *per lo spatio di due miserere* („na czas dwóch *miserere*”), w przekładzie Siennika mamy: „aż olej wsiąknął”²³, co mogłoby oznaczać protestancki w swej naturze szacunek dla słowa objawionego, czyli – inaczej mówiąc – niechęć do katolickiego traktowania słowa objawionego jak zegarka.

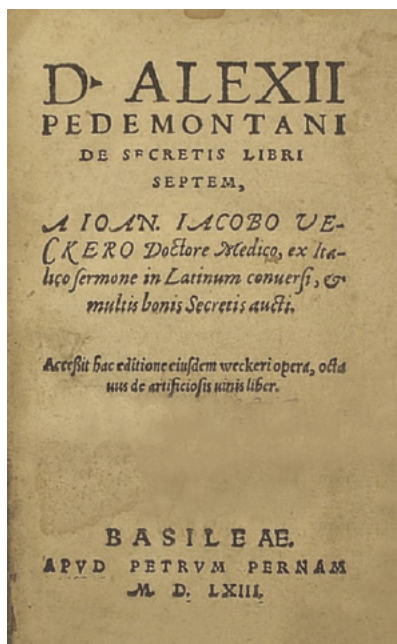
Alexego Pedemontana Taiemnice zostały zamieszczone w *Herbarzu* Marcina Siennika jako suplement, według tej samej typografii co *Herbarz* (ta sama gotycka czcionka, ten sam dwukolumnowy układ tekstu, te same drzeworytnicze ozdobniki) i kontynuując paginację *Herbarza* (*Tajemnice* zajmują w *Herbarzu* strony 489–628). Różnica w liczbie tak zwanych ksiąg na stronie tytułowej *Herbarza* („księgi ośmiory”) i na stronie początkującej suplement („księgi siedmiory” – zob. *Ilustracja 3*) „wyjaśnia się” na stronie 618, gdzie czytamy: „Przyłożone tu są księgi ósme tegoż Aleksego Pedemontana, o winiech nauka barzo pożyteczna...”, i na stronie 619, gdzie jeszcze raz autor przekładu informuje o pochodzeniu księgi ósmej: „Aleksego Pedemontana o Taiemnicach księgi ósme, przez Jana Jakuba Wechera z włoskiego na łacińskie, a przez Marcina Siennika z łacińskiego na polskie przełożone”. Cudzysłów przy określeniu „wyjaśnia się” został użyty dlatego, że autorem owej ósmej księgi nie był „tenże Aleksy Pedemontan”, lecz „Jan Jakób Wecher”.

Podstawą polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu* było łacińskie wydanie tej książki z 1563 roku, autorstwa właśnie Johanna Jacoba Weckera²⁴, a także jakiś „włoski exemplarz” *Sekretów* – o czym informuje Siennik w przedmowie do wspomnianej przed chwilą księgi ósmej (o winach). Pisz tam najpierw: „Co się zaś tycze win kosztownych, jako je przyprawiać, te też swój porządek mają (...). Wszakże jeśliby to komu nie k myśli było, ale iżby wolał mieć porządek on w księgach łacińskich, tych zwłaszcza, które z drukarni Piotra Perna w Bazylej wyszły Roku Pańskiego 1563 – bośmy ty nasze z nich tłumaczyli”. A potem, pod koniec przedmowy, dodaje, że „gdy najdziesz nieco inaczej brzmiąc [niż w łacińskim wydaniu], wiedz, że się to stąd stało, iżeśmy we włoskim exemplarzu próbując, takeśmy naleźli, jako tu w polskim widzisz. Przeto za to miej, iż tu w polskich księgach właśniejsza zgoda z Pedemontanem niżli w łacińskich, bom się w tej mierze

²² *Tajemnice*, 542 C.

²³ *Tajemnice*, 560 B.

²⁴ Johann Jacob Wecker (1528–1586), lekarz miejski w Colmar (Szwajcaria) i autor kilku książek, m.in. podręcznika aptekarskiego *Antidotarium generale* (Bazylea, 1553).



Ilustracja 4

Strona tytułowa łacińskiego wydania *Sekretów* z 1563 roku. Źródło: Zbiory cyfrowe Bayerische Staatsbibliothek; oryginał w Staats- und Stadtbibliothek Augsburg, 13154540 Augsburg, Staats- und Stadtbibliothek – Med 57, <http://www.mdz-nbn-resolving.de/urn/resolver.pl?urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb11267849-3>

tych dokładał, którzy włoskie dobrze umieją”. Jak bardzo teoretyczna była ta deklaracja Siennika (że niby kierowała nim „właśniejsza zgoda z Pedemontanem”) okaże się za chwilę.

Opracowane przez Weckera łacińskie wydanie *Sekretów* (Bazyilea, 1563), znów niezgodnie z informacją na stronie tytułowej (*libri septem*), składa się z ośmiu ksiąg. Pierwszych sześć od włoskiego pierwodruku różni się tylko tym, że do oryginalnego zestawu przepisów książki trzeciej (przetwory z owoców itp.) dodał Wecker 61 nowych przepisów, zaś do książki czwartej (kosmetyki) 47 nowych przepisów. Księga siódma (u Weckera) to nieuporządkowana tematycznie kompilacja około 300 nowych przepisów, a księga ósma to skompilowany przez Weckera zestaw przepisów na wina, zarówno lecznicze, jak i „lubościami służące” – jak by to określił Siennik²⁵.

²⁵ Przepisy dodane przez Weckera do książki trzeciej i czwartej, a także przepisy wchodzące w skład jego książki siódmej zaczerpnięto z trzyczęściowego, pełnego nowych przepisów (nowych w stosunku do pierwodruku – zob. przypis 1) włoskiego wydania Giovanni’ Antonia de gli Antonii, które po raz pierwszy ukazało się w Mediolanie w 1559 roku, i w tej samej formie było potem trzykrotnie wznowiane: w latach 1562, 1563 i 1564. Zatem „włoski

Na tle wspomnianych wyżej przekładów (francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego itd.), o których niczego szczególnego powiedzieć się nie da, ponieważ są po prostu wierną (*mutatis mutandis*) kopią treści i formy włoskiego oryginału, polski przekład Marcina Siennika to istna rewolucja, przeprowadzona pod groźnie brzmiącym hasłem „wprawienia” oryginalnego, tematycznego układu przepisów „w słuszny porządek” (Siennik 1568: 489).

Ten „słuszny porządek” to znany od starożytności sposób aranżacji tekstów medycznych, omawiających choroby ludzkie i sposoby ich leczenia, zwany po łacinie *a capite usque ad pedes* („od głowy aż do stóp”) albo *a capite ad calcem* („od głowy do palców u stóp”)²⁶. Gdyby więc oryginalne, włoskie *Sekrety* zawierały tylko przepisy na leki, które byłyby ułożone w dowolnej kolejności, to wówczas uzależnienie Siennika od zasady *a capite ad calcem* można by jeszcze zrozumieć. Ale w sytuacji, gdy na całość dzieła składało się sześć różnych tematycznie grup, z których tylko jedna była związana z chorobami i lekami, wprowadzenie na siłę tej zasady również w stosunku do innych przepisów (na kosmetyki i na konfitury) zamiast „słusznego porządku” spowodowało zwyczajny bałagan²⁷.

exemplarz”, którym Siennik posiłkował się podczas redagowania polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu*, to najprawdopodobniej właśnie wydanie Giovanni’ Antonia de gli Antonii – mniejsza o to, czy z 1559, 1562, 1563 czy 1564 roku.

²⁶ W taki sposób zaaranżowany został na przykład traktat Galena (II w. n.e.) *De compositione medicamentorum secundum locos* (*O lekach złożonych według miejsc*) – gdzie słowo „miejsce” oznacza właśnie poszczególne partie ciała (głowa i jej organy, szyja, klatka piersiowa itd.). Również Aleksander z Tralles (VI w.) swój *Therapeuticon* zaczyna od chorób głowy, oczu i uszu, a kończy na podagrze i gorączkach. Taki sam układ znajdujemy w pracy ułożonej przez lekarzy medycznej szkoły w Salerno (XII w.) *Tractatus de aegritudinum curatione* (*Traktat o leczeniu chorób*). Szczególne uzasadnienie zastosowania układu *a capite ad calcem* znajdujemy w zakończeniu przedmowy Piotra Hiszpana (Petrus Hispanus) do jego *Skarbcza ubogich* (oryg. *Thesaurus pauperum*): „Dlatego w imię Jezusa Chrystusa, najwspanialszego lekarza, który za sprawą wyłącznie swojej woli leczy nasze choroby, w związku z czym jest jakby głową naszej wiary, również i my zacznijmy tutaj omawiać najpierw choroby głowy, potem przejdziemy do chorób niższych partii ciała, a zakończymy na chorobach stóp”.

²⁷ To niejedyny przypadek, który pokazuje, jak mocno Marcin Siennik był od tej idei – by tak rzec – uzależniony. Również na s. 618 *Tajemnic* uznał za stosowne w jej imię ingerować w oryginalny układ: „Te księgi ósme (tzn. księga ósma) nie są też tym porządkiem postanowione, którym w łacińskim widziemy; ale tym sposobem jako i przednie siedmiory, w którychśmy zgromadzali te rzeczy społem w rozdziały, co w sobie w jednocie były, jako lekarstwa członku którego, acz były w księgach łacińskich i tam i sam rozterane, myśmy je współ zebrawszy w rozdziały, porządkiem postawili”. I podobnie w przedmowie do *Lekarstw doświadczonych* (Kraków, 1564), które zostały „nalezione w sławnym szlachetnym Domu Panów Pileckich [gdzie Siennik przez czas jakiś przebywał – Z.B.], a zebrane były od

Oto bowiem wszystkie przepisy, które zarówno we włoskim oryginale (Wenecja, 1555), jak i w łacińskim wydaniu z 1563 roku wchodziły w skład księgi pierwszej (leki), księgi trzeciej (przetwory z owoców itp.) i księgi czwartej (kosmetyki), w polskiej wersji *Sekretów* zostały połączone razem, a następnie rozdzielone na sześć całkiem innych części („ksiąg”), właśnie „wedle słusznego porządku”, czyli w układzie *a capite ad calcem*. W ten sposób na przykład przepis na lek przeciw „wszelakiemu puchnięciu kolan i goleni”, który w oryginalnym układzie znajdował się w księdze pierwszej, ponieważ był przepisem na lek, w polskiej wersji *Sekretów* znalazł się w księdze szóstej (tej utworzonej przez Siennika), poświęconej „nożnym lekarstwom”. Część przepisów na przetwory, które w oryginalnym układzie tworzyły księgę trzecią, w polskim przekładzie znalazła się w Siennikowej księdze trzeciej, ponieważ została potraktowana jako „lekarstwa serdeczne” i w ogóle „piersiowe” (np. „O przyprawianiu wiśniowego soku, co go Amarenatą zową. Tego chorym dają dla posilenia a ochłodzenia serca”, mimo że tego rodzaju medycznej kwalifikacji owej amarenaty we włoskim oryginale nie ma²⁸), a część w księdze czwartej, poświęconej „brzuchowi i zachowaniu jego” (np. „Konfekt pigwowy umocniający żołądek, trawienie mu dobre czyniąc”; również w tym przypadku jest to dopisana przez Siennika właściwość medyczna²⁹). Natomiast przepis na „bielenie włosów na głowie bez słońca”, który w oryginalnym układzie został umieszczony w księdze czwartej (kosmetyki), w polskim przekładzie, ze względu na fakt, że dotyczył „ochędożności członka najwyższego”, czyli głowy, znalazł się na początku księgi pierwszej.

Co więcej, w księdze szóstej swojego przekładu *Sekretów* Siennik tylko pierwszy rozdział podporządkował układowi „od głowy do stóp”. Pozostałe przepisy medyczne i kosmetyczne, które nie dotyczyły już konkretnej partii ciała ludzkiego, był zmuszony porozdzielać między kolejne trzynaście rozdziałów, a przy okazji upchnął tam też przepisy o jeszcze innym charakterze (substancje zapachowe, środki przeciw owadom itp.)³⁰.

Lekarza tychże Panów jeszcze przed Koronacją Królestwa Polskiego Alexandra...”), Siennik najpierw zganił owego lekarza za to, że „zacząwszy o głowie pisać, wnet zaś o nogach, o brzuchu, krzyżach, mieszając jedno w drugie”, a następnie „zgrupował w kupę te rzeczy, które głowie przynależne”, potem „o innych niższych członkach... aż do stóp człowieczych”.

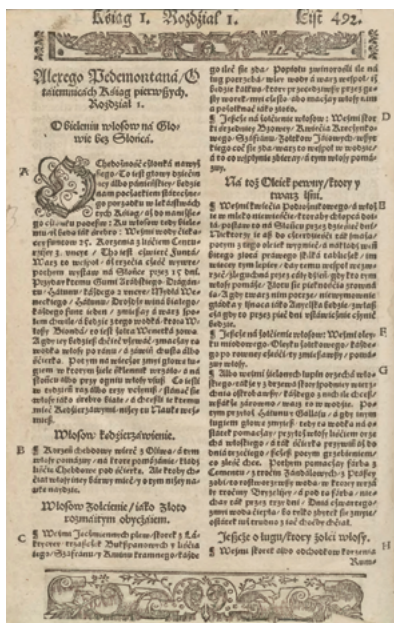
²⁸ *Tajemnice*, 525 E.

²⁹ *Tajemnice*, 532 H.

³⁰ Rozdział 2: *O sparzelinach rozmaitych*.

Rozdział 3: *O ukąszeniu psa wściekłego albo inne jadowne ukąszenie jako zleczyć, jad z rany wypędziwszy*.

Rozdział 4: *O przyprawianiu olejków, wódek i maści ranom służących*.



Ilustracja 5

Strona początkująca merytoryczną część polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu*: „Alexego Pedemontana O tajemnicach Ksiąg pierwszych. Rozdział I. O bieleniu włosów na Głowie bez Słońca. Ochędzożność członka największego, To jest głowy dziecinnej albo pańieniskiej, będzie nam początkiem statecznego porządku w lekarstwach tych Ksiąg, aż do najniższego członku podeszw”. Źródło: zob il. 3.

Wreszcie przepisy, które w oryginalnym układzie znajdowały się w księdze piątej (farby, werniksy, atramenty itp.) i w księdze szóstej (jubilerstwo, złotnictwo, medalierstwo itp.), w polskim przekładzie *Sekretów* zostały umieszczone w utworzonej przez Siennika księdze siódmej, zatytułowanej *O pożytecznych sztukach rozmaitym rzemiosłom, poczynwszy od pisarza aż do oracza, nauki wielam skryte*, w rozdziałach 1–12. W pozostałych pięciu rozdziałach tej książki (13–17) znalazły się przepisy z siódmej księgi wydania

Rozdział 5: *O wonnych wódkach, tak zdrowiu, jako i lubościom służących.*

Rozdział 6: *O galkach albo pacierzoch wonnych ku noszeniu przy sobie dla woniej.*

Rozdział 7: *O tustościach wonnych ku mazaniu rękawic dla woniej przyjemnej.*

Rozdział 8: *O przyprawianiu mydła wonnego.*

Rozdział 9: *O rozmaitym wyprawianiu szat, gdy się jaką tustością zapsują, jako z nich zmaży wyganiać.*

Rozdział 10: *O wonności szat i ciała, a to rzeczami wilgotnymi i prochy.*

Rozdział 11: *O olejkoch wonnych, tak w zoenianiu szat, jako i ciała samego.*

Rozdział 12: *O wonnościach łożniczych, tak mazaniem i nasypowaniem pościeliej, jako i gmachów kadzeniu, i o wonności świec.*

Rozdział 13: *O gubieniu plech, pluskw i innego robactwa z domu.*

Rozdział 14: *O komoroch, muchach i innych robactwach.*

łacińskiego (Bazylea, 1563), a więc takie, których we włoskim pierwodruku nie było. Kulminacją miotania się Siennika w siđłach „słusznego porzřdku” sř sř tu rozdziały 13 (*O niektórych przysmakoch, których zmienka miała być w księgach czwartych*) i 17 (*Miejsc, które z niebaczka w porzřdek nie przyszyły, a w rozdziały słuszne nie sř polożone, tu osobliwy i ostatni rozdział mają*)³¹.

Jeśli chodzi już o poszczególne przepisy, to w nie mniejszym stopniu (niż zmiany formalne) imponują one translatorską swobodę. Mamy tutaj różnego rodzaju modyfikacje tekstu oryginalnego, różne komentarze, pomijanie niektórych fragmentów, a nawet całych przepisów.

Kilka przykładów. *Upomnienie troje ku zachowaniu zębów w całości i białości* (*Tajemnice*, 517 N) zaczyna się od zdania dotyczącego mycia zębów. We włoskim oryginale czytamy, że ci, co nie myją zębów po jedzeniu, mają zęby żółte (oryg. *denti gialli*), natomiast w tłumaczeniu Siennika – że „mają zęby czarne a zapługawione”, co można interpretować albo jako pomyłkę tłumacza, albo – co bardziej prawdopodobne – jako adaptację włoskiego tekstu do polskich realiów. W przepisie na „glisty miesięczne” (oryg. *À sanare i putti del mal della luna – Jak leczyć dzieci z choroby miesięcznej*) Siennik wyjaśnia dodatkowo, że wspomniane glisty „łacinicy zowř Lunatiche Vermes³², Niemcy zowř Hertzwurm³³, a Włoszy *Mal della Luna*” – mimo że *mal* to po włosku „choroba”, a nie „robak” czy „glista”; nie uwzględnił jednak Siennik faktu, że owa „glista” według włoskiego oryginału miała dwie głowy (*un verme con due teste*)³⁴. W przepisie na lek przeciw kamieniom nerkowym Siennik napisał tylko: „Spalże całego zajęcę...” (*Tajemnice*, 550 E), w oryginale natomiast w tym miejscu jest: *Pigliate un lepo, e vivo, & strangolatelo con una corda, che non si perda niente de sangue* („Weźcie żywego zajęcę i udusiwszy go sznurkiem, tak żeby nie stracić ani kropli krwi”). I podobnie w przepisie na olej z rudego psa (*Tajemnice*, s. 559 B) w polskim przekładzie mamy tylko: „(...) potem go (tzn. „szczęnię cisawe

³¹ Pozostałe rozdziały (14–16) to: *O fortelu kucharskim, częścį potrzebny i pożyteczny, częścį dla krotchwile służy, O rozmaitych wymyslech kuglarskich i O fortelu ogrodniczym a misterstwie orackim*.

³² To znaczy robaki miesięczne.

³³ To znaczy robaki sercowe.

³⁴ Oryg. *À sanare i putti del mal della luna, cioè quando tremano, & tramortiscono, ilqual male viene perche nel corpo de fanciulli s'ingenera molte volte un verme con due teste, che va al cuore, & gli fa cosę tremare, & molte volte gli ammazza*. (Jak leczyć niemowlęta z choroby księżycowej, to jest kiedy mają drgawki i tracę przytomność. Przyczynę takiej choroby jest robak o dwóch głowach, który dorasta w ciągu miesiąca, dosięga serca i sprawia, że dziecko dostaje drgawek i traci przytomność, nierzadko i umiera).

oseska”) zabij”, w oryginale natomiast jest: *Dapoi con una corda al collo strangolato* („Potem udusiwszy go sznurkiem za szyję”). Czyżby Siennik chciał oszczędzić czytelnikowi drastycznych szczegółów? Sądząc z opisu „toczącego pianę dziecięcia” (zob. przypis 34) – raczej niekoniecznie. Z przepisu *A sanare una carnosità di dentro alla verga dell'huomo, se ben fosse vecchia di molto tempo* (Leczenie narośli wewnątrz męskiego członka, choćby była tam od bardzo dawna; w przekładzie Siennika: *Osobliwie mężczyznom k temu wrzodowi*³⁵) przetłumaczył Siennik tylko początkowy fragment, dotyczący pierwszego etapu wykonania leku (który ostatecznie powinien mieć postać maści – o czym w polskim przekładzie się nie mówi), a następnie w całości pominął sposób jego aplikowania – który w oryginalnej wersji został jednak szczegółowo wyłożony³⁶; jest to o tyle dziwne, że w swoim *Herbarzu* (s. 380) bardzo podobnej procedury nie wstydził się opisać³⁷. Nie przetłumaczył też Siennik kilku przepisów w całości – między innymi receptury zatytułowanej *Rimedio contra Peste* (*Lekarstwo przeciw dżumie*), być może dlatego, że rzeczywiście wydała mu się zbyt drastyczna³⁸.

Nie można też nie wspomnieć o pewnej osobliwości przekładu Siennika polegającej na tym, że na przykład tam, gdzie w oryginale jest: „i przechowuj

³⁵ *Tajemnice*, 553 H.

³⁶ „Tym sposobem zrobisz maść, która jest bardzo cenna, jako że zżera każdą narośl w miejscach delikatnych, gdzie nie można stosować lekarstw mocnych i sprawiających ból, a więc na przykład wewnątrz męskiego członka albo w nosie. Kiedy więc chcesz użyć tej maści do leczenia narośli wewnątrz męskiego członka, najpierw weź pompkę, jaką pompuje się piłkę do grania, napełnij ją białym winem, w którym gotowały się suche liście różane i babczane i do którego przymieszaj odrobinę mleka kobiecego lub koziego; włóż tę pompkę do męskiego członka i przy pomocy tego wina dobrze tam oplucz. Potem weź cienką świeczkę, takiej grubości, żeby mogła wejść do członka, nałóż na jej koniec trochę opisanej wyżej maści i włóż do członka tak daleko, aż poczujesz narośl. Potrzymaj tak chwilkę, potem wyjmij. W ten sposób rób rano i wieczorem, leżąc w łóżku na plecach (w przekładzie angielskim: *with your bealie upward* – brzuchem do góry), a po kilku dniach zobaczysz wspaniały efekt, a mianowicie że narośl została bezpiecznie wyleczona”.

³⁷ „Też na wewnętrzny wrzód kiławkę, rozpuściwszy mumiej [bitumen – Z.B.] miodową wodą albo mlekiem kozim, sikawką w korzeń wsikaj”.

³⁸ „Weź kału chłopcą w wieku między 10 a 12 lat, i nie inaczej, wysusz i rozbij na proch. Potem zrób w ten sposób: dwie pełne łyżki tego prochu wsymp do szklanki białego wina i daj choremu pić, ale nie później niż 6 godzin po tym, jak poczuł chorobę [dżumę – Z.B.], i w ogóle im szybciej, tym lepiej. Tym lekarstwem zostało wyleczonych wiele osób, tylko trzeba dodać do niego trochę piżma, żeby tak nie śmierdziało”. Z drugiej jednak strony, skoro tak bardzo Siennik był przywiązany do tradycyjnego przeciw sposobu aranżowania tekstów medycznych, to mógłby też nie wzdragać się przed nie mniej tradycyjną substancją leczniczą, jaką w różnych kulturach Starego Świata, łącznie z Europą, były ludzkie odchody.



Ilustracja 6

Strona 548 polskiej wersji *Sekretów Alekszego z Piemontu* – przepis na „glisty miesięczne”. Również pozostała część tego narracyjnego tytułu jest, by tak rzec, bardziej obrazowa niż w oryginale: „Te glisty nie bywają w jelitach zawarte, ale się zalegają między wnętrzem”, że „choć zmaleją z miesiącem, wszakże nie zniszczą do końca, ale się na ostatek tak rozciągną, że od żołądka, gdzie się zalegają, dosięgają aż do serca dzieciniego”, jako że „niemowiadkam się ten robak naponosliczy żalaga; a gdy już serca dosięże, leży dziecię rozciągnięte za martwe, tocząc piąną, a drży jakoby się miotać chciało (...). Bo to jest rzecz doświadczona, iż gdy dziatkam nie pomożono wczas, a iż je po śmierci otworzono, chcąc doświadczyc, skąd by mu się to przydało, naleziono glistę u serca wżobac, i doznano, skąd się stała głisć”. Źródło: zob. il. 3.

w naczyniu szklanym przez sześć dni” (*e in boccia per giorni sei conserva* – *Secreti*, s. 106), w przekładzie Siennika mamy: „a gdy w szklanej bańce postoi dzień albo 6” (*Tajemnice*, 562 E); albo gdy w oryginale jest: „przecedź przez chustę lnianą trzy albo cztery razy” (*& colatelo tre ò quattro volte per una pezza di lino* – *Secreti*, s. 35), to w przekładzie Siennika jest: „przecedź przez chustę raz albo trzy” (*Tajemnice*, 544 C); i gdy w oryginale jest: „i zostaw na cztery dni” (*& per giorni quattro si lasciano* – *Secreti*, s. 106), to u Siennika mamy: „daj tak dzień 4 postać” (*Tajemnice*, 562 D).

Jak już wspomniałem wyżej, nowe pod względem tematycznym przepisy, których w pierwodruku *Sekretów* nie było, a które weszły w skład polskiej wersji tego zbioru, to przepisy na „forte kucharzkie”, „forte ogrodnicze” „wymysły kuglarskie” i przepisy na wina „nie tylo szynkarzom, ale też i lekarzom barzo potrzebne”.

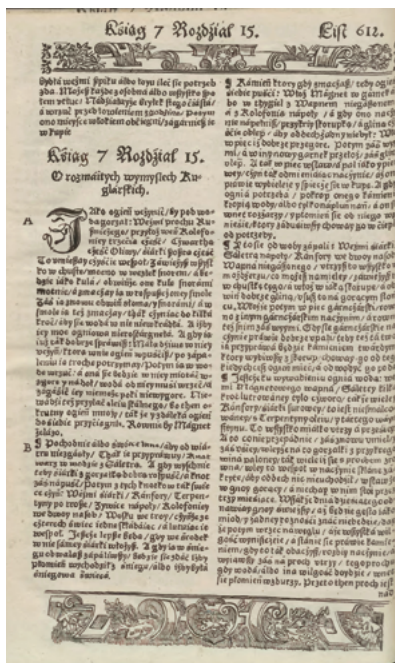
Przepisy na „forte kucharzkie, częścią potrzebne i pożyteczne, częścią też dla krotochwile”, to między innymi *Aby kokoszy wielkie jajca niosły* (*Tajemnice*, 610 B), *Jako jaje uczynić więtsze niż człowiecza głowa* (610 D), *Aby jaje latało ku górze* (610 F), *Lęgniennie jajec bez ptaka* (610 G), *Mięso od*

bydłęcia starego prędkie uwarzenie (611 H), *Gęś jako żywo upiec* (611 I), *Jako upiec pawę, aby się zdał być jeszcze żywym, gdy go na stół wyniosą* (611 K), *Jako ryby w nocy światłem łowić* (611 M), *Zgromadzenie ryb w kupę* (611 N) i tym podobne. „Fortele ogrodnicze” to m.in. *Winnych jagód zachowanie na gronisku aż do wiosny* (614 A), *Jak wszelakiemu drzewu czynić pomoc, aby owoc wielki nad swój zwyczaj nosiło* (614 C), *Jako winorośl przyprawić, aby wino słodkie nosiły* (614 B), *Malonów sadzenie, aby słodkie rosły* (614 D) czy *Pozłacanie kwiatu świeżego, bądź różej, fiołków albo gwoździków* (615 F). „Rozmaite wymysły kuglarskie” natomiast to na przykład *Jako ogień uczynić, by pod wodą gorzał* (612 A), *Kamień, który gdy zmaczasz, ogień z siebie wypuści* (612 C), *Zapalenie ognia od słońca* (613 F), *Ołów rozpuszczony jako w gołą dłoń brać* (613 I), *Aby się ludzie, gdzie w domu stoją, zdali się być bez głów* (613 K), *Aby się dom wewnątrz lśnił* [lśnił] *a zdał się srebrnym być* (613 L), *Aby się wszystko zielono w gmachu zdało* (613 N), *Aby wszystko, co w domu jest, zdało się być czarnym* (614 O) itp.

Przepisy na wina („nie tylko szynkarzom, ale też i lekarzom barzo potrzebne”), których we włoskim oryginale nie było, zostały podzielone przez

Ilustracja 7

Przepisy na „rozmaite wymysły kuglarskie” w polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu* – między innymi przepis *Jako ogień uczynić, by pod wodą gorzał*: „Weźmij prochu Ruzniczego, przylóż weń Kolofoniję trzecią część, Czwartą część Oliwy, siarki szóstą część”. Źródło: zob. il. 3.



Siennika na kilka grup: *O doglądaniu a sprawianiu win, O sprawowaniu starych win, O winiech drogich i przyprawianiu ich, O winiech z zioły i k czemu które służy, O winiech lekarskich, co je Hipokrasem zową i O winie tak czyścionym, że go dla jego jasności Klaretem zową*. W pierwszej grupie znalazły się rady w rodzaju *Jako wodę od wina odłączyć* (619 B) czy *Aby moszcz kisając nie kipiał z naczynia* (620 H). W drugiej mamy takie przepisy jak *Aby wino smaku lubego a wdzięcznego było* (620 B), *Iżby grzmienie ani błyskawica wina nie wzburzyły* (620 E), *Wino skażone jako przywieść do pirwszej godności* (621 M), *Jako z wina białego czarne, a z czarnego białe uczynić* (621 Q) i tym podobne. W trzeciej grupie znalazły się przepisy w rodzaju *Przyprawa czyniąca wino małmazją* (622 B), *Wino aby miało smak muszkatellowy* (622 E) i *Aby wino było smaku tego jako ryńskie albo elseskie* (622 H). Wina ziołowe to na przykład *Piołyńkowe wino barzo użyteczne żołądkowi* (622 A), *Wino szatwiowe przeciw bólowi boków, nerek i męcherza*³⁹ (623 D), *Wino szantowe*⁴⁰ *od kaszlu* (623 F), *Wino różane ku strawności żołądkowi* (623 H), *Wino pigwowe żołądkowi barzo pożyteczne* (623 L). Wśród win lekarskich, zwanych Hipokras i Klaret, są na przykład *Hipokras przeciw mdłości żołądka* (625 C), *Wino Hipokras służące chorobie serdecznej* (625 G), *Hipokras piersiam i płucam służące* (625 H), *Hipokrasu łatwiuczka przyprawa* (625 I), *Hipokras gorzalczany* (626 L), *Wino Hipokras prze ludzie stare*,⁴¹ *zwłaszcza w zimie jest pożyteczne ludzom zadumałym a flegmistym* (626 M), *Klaret znamienity* (626 D), *Klaret przeciw zazięblinie* (627 G), *Klaret czasu morowego pożyteczny* (627 H) i tym podobne.

Sekrety Aleksego z Piemontu były w ciągu swego długiego wydawniczego życia obiektem wielu różnych manipulacji. Najbardziej spektakularne to te, których w drugiej połowie XVI wieku dopuszczali się włoscy wydawcy. Widząc, jak wielki ta książka odniosła sukces, Włosi na różne sposoby próbowali coś z tego sukcesu dla siebie urwać: manipulując imieniem Aleksego (że niby wciąż żyje, chociaż dawno już umarł), dodając nowe przepisy, których charakter daleko odbiegał od tych zamieszczonych w pierwodruku, tworząc nowe tak zwane księgi i części, a także kolejne przedmowy, doprowadzili do tego, że ten pierwotnie skromny, ale przemyślany formalnie zbiór przepisów rozrósł się do monstualnego, bałaganiarskiego zestawu. Na dodatek, z powodu niechęci do dokładnego prześledzenia historii jego

³⁹ To znaczy pęcherza.

⁴⁰ To znaczy wino z szanty lekarskiej, *Marrubium vulgare* L.

⁴¹ To znaczy dla ludzi starych.

powstania, zestaw ów został uświęcony przez niektóre autorytety jako *totum opus*⁴² i *standard collection*⁴³. Na tym tle „swoboda”, z jaką Marcin Siennik, tłumacząc *Sekrety Aleksego z Piemontu* na język polski, potraktował włoski oryginał, była w pewnym sensie logicznym dopełnieniem „urozmaiconych” losów tej książki.

Bibliografia

- Albertus Magnus. 1508. *De secretis mulierum et virorum*, Venetia : Petri Bergomatis. *Alexandri Tralliani medici libri duodecim*. 1576. Lugduni [Lyon], apud Antonium de Harsy. *Alexego Pedemontana Taiemnice*. 1568. W: M. Siennik, *Herbarz*, Kraków: Mikołaj Szarfenberg, s. 489.
- Boni B. 1956. *Luto e cimatura da fonderia tra i segreti alchemici di Alessio Piemontese*, „La fonderia italiana” 6.
- Brückner A. 1903. *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Brückner A. 1985. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Catalogue des livres rares et précieux composant la Bibliothèque de la M. Le Comte Octave de Behague*. 1880. Paris: C. Porquet.
- Chiacón F.A. 1731. *Bibliotheca libros et scriptores ferme cunctos ab initio mundi ad annum 1583*, Paris : apud viduam Georgii Jouvenel.
- Chiesa G. 1614. *Catalogo di tutti li scrittori piemontese*, Torino : appresso Cesare, e Gio. Francesco FF. de Caualeri.
- Colomesio P. 1730. *Italia et Hispania Orientalis*, Hamburg: sumptibus Christophoro Felgineriae.
- Eamon W., Paheau F. 1984. *The Accademia Segreta of Girolamo Ruscelli*, „Isis”.
- Eastlake C.L. 1847. *A History of Oil Paintings*, London: Longman, Brown, Green, and Longmans.
- Estreicher K. 1939. *Bibliografia polska*, Kraków: Biblioteka Narodowa.
- Ferguson J. 1896. *Bibliographical Notes on Histories of Inventions and Books of Secrets*, Glasgow: Strathern & Freeman.
- Galen C. 1609. *De compositione medicamentorum secundum locos*, w: *Galeni opera*, Venetia: apud Luntas.
- Græsse J. 1859. *Trésor de livres rares et précieux*, Dresde: Rudolf Kunze.
- Haller A. 1771. *Bibliotheca Botanica*, Tiguri [Zurich]: apud Orell, Gesner, Fukssli, et socc.
- Handlist of Italian Cookery Books*. 1963. Firenze : Leo S. Olschki.

⁴² *Alexii Pedemontani de secretis, libri VI, Italice, Venez. 1557. 4^o & 8^o. Pars II. 1563. 8^o. Pars III, 1563. 8^o. Totum opus 1573. 8^o (Haller 1771, t. I: 325).*

⁴³ *This standard collection is in four parts which came out in different years (...)* (Ferguson 1896, t. I, cz. III: 33).

- Karpluk M. 1988. *Kulturowo-antropomiczne elementy w staropolskich nazwach ziół*, V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań, 3–5 września 1985, księga referatów pod red. K. Zierhoffera, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska, nr 34.
- Kośmiński S. 1888. *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa: Gebethner i Wolff
- Linden I.A. van der. 1637. *De scriptis medicis*, Amstelredami [Amsterdam]: apud Iohannem Blaeu.
- Mazzuchelli G. 1753–1763. *Gli scrittori d'Italia*, Brescia: presso a Giambatista BOSSINI.
- Montanus, Joannes Baptista (Frater), *Zbiór krótkich prac i wypisów alchemicznych*, rękopiśmienny kodeks z XVI wieku, przechowywany w Wellcome Historical Medical Library w Londynie, opatrzone numerami 383 (tom I), 384 (tom II) i 385 (tom III).
- Moorat S.A.J. 1962. *Catalogue of Western Manuscripts on Medicine and Science in the Wellcome Historical Medical Library*, London: The Wellcome Historical Medical Library.
- Palau A. 1948. *Manual del librero hispano-americano*, Barcelona [nakładem własnym].
- Panzer M. 1765. *Bibliotheca Thomasiana sive locupletissimi Thesauri ex Omnes Scientia Librorum Praestantissimorum Rarissimorumque quos olim possessit Vir Illustris Gottofredus Thomasius de Troschenreut et Widersberg*, Nürnberg: Schwarzkopf.
- Partington J. 1970. *A History of Chemistry*, London: Macmillan.
- Piaskowski J. 1970. *Technologia metali w Tajemnicach Aleksego Pedemontana*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 16, s. 53–65.
- Przyłubski F. 1955. *Opowieść o Lindem i jego Słowniku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Popularno-Naukowe.
- Rembaliński R. Kuźnicka B. 1972. *Historia farmacji*, Warszawa: PZWL.
- Siennik M. 1568. *Herbarz*, Kraków: Mikołaj Szarffenberg.
- 1569. *Historia wdzięczna a szlachetna o pięknej Meluzynie*, Kraków: W Drukarni Wojciecha Góreckiego.
- 1572. *Judicium albo rozsądek doskonały z gwiazdarskiej nauki*, Kraków.
- 1565. *Konsylium trydenckiego nowo skończonego wyroki i ustawy*, Kraków.
- 1564. *Lekarstwa doświadczone*, Kraków: Łazarz Andrysowic.
- Secreti del reverendo donno Alessio Piemontese*. 1555. Venetia: Sigismondo Bordogna
- Szostak J. 1975. *Lekoznastwo i aptekarstwo na podstawie analizy szesnastowiecznych zielników Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika*, praca doktorska, Wrocław, maszynopis w Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ.
- Thorndike L. 1923–1958. *History of Magic and Experimental Science*, New York: Macmillan.
- Wecker J.J. 1563. *De Secretis*, Basileae: apud Petrum Pernam.